

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOŚI
miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00

Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie
od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., za wiersz petirowy.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk. za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobną ogłoszenia 0.25

Ogłoszenia do „Kurjera Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

Pościg trwa.

WARSZAWA. 18.8 Najświeższy komunikat Sztabu Generalnego donosi:

Front Litewsko-Białoruski.

Nieprzyjacieli większymi siłami stawiał opór w rejonie Urzecze, lecz po zaciętej walce został odrzucony przez nasze oddziały w kierunku na wschód, gdzie przeprowadził przegrupowanie i stara się bronić wzdłuż linii kolejowej Bobrujsk—Staryja dorogi.

W walkach tych osiągnęliśmy stację Wierchutin, wsie Solon i Nowosiółki i Talka.

Oddziały nasze w dalszym ciągu posuwają się naprzód. Na reszcie frontu ożywiona działalność patroli i oddziałów wywiadowczych.

Front węgierski.

Na wschód od Sarn nasze oddziały wywiadowcze doszły do linii Kamiennoję — Sieliszczę — Budnia — Lwa — Masiewiczę — Rokitno.

Front galicyjski.

Kawalerja nasza czyszcząc przedpole, zdobyła silnie broniący przez bolszewików Zasław.

Rozbity nieprzyjacieli cofa się gwałtownie w kierunku wschodnim. Kawalerja nasza w pościgu za nim zajęła bez boju Prypytnię, Radoszówkę i inne wsie na wschód i północny wschód od Zasławia. Na reszcie frontu spokój.

W z. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, pułkownik

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam zaszyt podać do wiadomości Szan. Publiczności, że z dniem 16 b.m.

Restauracja „A P O L L O”

przešla pod wyłącznym zarządem niżej podpisanego.

Trunki krajowe i zagraniczne pierwszej jakości, i kuchnia pod zarządem pierwszego rzędnego kuchmistrza, zadowolą najwybredniejsze wymagania Sz. klientów.

Codziennie od godz. 1 do 2³⁰ po poł. i wiecz. od 7³⁰ do godz. 12.

Koncert Orkiestry damskiej — pod dyрекcją znanego skrzypka p. I. Szulińskiego.

z poważaniem

WACŁAW DOŁSKI

Niektórzy kupcy ostemplowanie cenników przez Oddział Urzędu Walki z lichwą i spekulacją tłumaczą jako zatwierdzenie oznaczonych w cennikach cen.

Oddział niniejszym najkategoryczniej oświadcza, że podobne tłumaczenie jest nieprawidłowe i ma na celu wyzysk publiczności.

Cenniki były stemplowane jedynie jako poświadczenie złożenia takowych w Urzędzie w celu kontroli. Ceny wystawione w cennikach nie były przez Urząd ani rozpatrywane ani akceptowane.

Oddział prosi kupujących w razie powoływania się kupców na cenę w cennikach jako zatwierdzony przez Oddział zawiadamia ten ostatni dla ukarania winnych.

Rozbrajanie Niemców na Śląsku.

KATOWICE. Wczoraj przybyli saperzy z Wrocławia i uruchomili elektrownię dostarczającą miastu światła. Pracownicy kolei elektrycznych otrzymali 10 proc. podwyższenia i tramwaje uruchomiono. Strajk polityczny górników trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj wieczorem i nocy dzisiejszej ludność niemiecka w Trzebinie i w Cichowie rozbroiła oddziały Reichswehru (Grenzschutz).

Zbrojne wystąpienie Górnolazaków przeciw Prusakom.

Rozbrojenie Grenzschutzu, Walki i ntarzki. Strajk 200.000 robotników. Delegaci o do Warszawy pomoc.

W niedzielę przyszło na Górnym Śląsku do rozruchów. W powiecie pszczyńskim a mianowicie w Gieraniu i okolicy Mikołowa i Tychy ludność zdołała rozbroić „grnzschutz” i odebrała ludności niemieckiej wszelką broń.

W niedzielę wieczorem o godzinie 8-ej rozszła się po Sosnowcu pogłoska, że w poniedziałek o godz. 5-tej rano miał się ruszyć cały Górny Śląsk. Przyszło do rozruchów, jak dotąd zdołaliśmy stwierdzić, w Szopienicach. Grenzschutz rozruchy te stłumił i pastwił się w bestjański sposób nad ludnością.

W sobotę w Mysłowicach na kopalni wojsko strzelało do robotników, którzy przyszli do wypłaty. Wojsko ustawiło kulomiot i zastrzeliło 7 robotników, 2 kobiety i 1 chłopca.

Na Górny Śląsk przybyli komuniści żydzi i polacy z Zagłębia i urządzają wiece przeciwko robotnikom narodowym. Robotnikom narodowym nie wolno urządzić wieców, komunistom natomiast rząd nie przeszkadza.

W Laurahucie komuniści opanowali sklepy i sprzedawali za bezcen towary. Wojsko temu nie przeszkadza, komuniści zaś chętnie się, że oni postarali się o tani towar.

Szczegóły wybuchu powstania.

O wybuchu walk z Niemcami na Górnym Śląsku otrzymujemy następujące szczegóły: Ogłoszony stan oblężenia i stosowane przez Niemców represje wywołały ogólne wrzenie. Bezpośrednim powodem wybuchu był napad Niemców na Śląsk: posterunek w Piotrowicach, przyczem wywiązała się żywa strzelanina. W starciu było wielu rannych i zabitych.

W odpowiedzi na gwałty i napady niemieckiej ludności uciemiężona rzuciła się samorządnie do walki i rozbroiła załogi grenzschutzu w powiatach pszczyńskim i tychowskim. Hasłem do poważniejszych walk w powiatach rybnickim, pszczyńskim i gliwickim było wstrzymanie

nie ruchu na linii kolejowej Bieruń — Mikołów. W ostatnich godzinach ruch powstańczy przerzucił się na obwód katowicki i bytomski, gdzie wsie opanowane zostały przez ludność polską. Niemcy trzymają się w niektórych miastach, podczas gdy polacy opanowali Gorzów, Wołów, Jedlin, Boisków, Pszczynę, Hutę Bismarka itd.

Dzisiaj o g. 4-ej po południu aeroplan niemiecki obrzucił granatami posterunki na moście w Szopienicach. W walce, jaka się z tego powodu wywiązała, dwu żołnierzy niemieckich zostało zranionych. Niemiecka strona mostu w Szopienicach obsadzona jest przez posterunki powstańcze. W nieobjętych ruchem powstańczym obwodach Niemcy masowo wywożą ludność polską samochodami w głąb Niemiec.

Potyczka pograniczna w Sosnowcu.

SOSNOWIEC. Dziś o godz. 4-ej po południu aeroplan niemiecki, krążący nad granicą polsko-śląską, zniżywszy lot do możliwych granic, zaczął ostrzeliwać z kulomiotów oddział policjantów polskich z Sosnowca, stojących w pobliżu mostu szopienickiego. W odpowiedzi na zaczepkę niemiecką policjanci polscy strzelili kilkakrotnie do latawca niemieckiego. Na to zareagowali żołnierze niemieccy, strzegący po stronie niemieckiej mostu szopienickiego, dali oni do policjantów polskich kilka salw, przyczem dwaj policjanci zostali zranieni. Policjanci polscy odpowiedzieli ogniem.

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, dziś o godzinie 4-ej po południu wyjechała do Warszawy delegacja górnośląska, która uda się do Naczelnika Państwa, do prezydenta ministrów, do marszałka Sejmu i do generała Hallera z prośbą o natychmiastową pomoc dla mordowanej przez Prusaków ludności śląskiej.

Sojusz niemiecko-rosyjski.

WIEDEŃ. 17.8 Wedle telegramów, nadesłanych tu z Szwecji, tamtejsza prasa podaje, że w najbliższym czasie Niemcy wyślą oficjalnego reprezentanta do Moskwy. Nawzajem bolszewicy wyślą również swego przedstawiciela do Berlina. Idzie tylko o wybór osobistości, która byłaby mniej skompromitowaną politycznie niż Joffe.

Chodzą wieści, że w Berlinie bawiłby minister spraw zewnętrznych w Rosji Sazonow i były minister wojny Guczokow. Pracują oni nad przyskaniem Niemiec dla rządu Kołczaka i niedopuszczenia do porozumienia się między Niemcami a Leninem.

Partie skrajne w Londynie tracą na popularności.

LONDYN. 17.8 Przedstawiciel partii pracy w ministerjum w jny pan Parnes stwierdza, że Wielka Brytania znosi bardzo dobrze kryzys, który po 4 latach strasznej wojny był nieunikniony. Liczba bezrobotnych zmniejsza się o połowę, zaś warunki pracy znacząco się poprawiły. Wyniki partii skrajnych zmierzają

cych do wywołania strajków w celach politycznych zostały udaremnione. Partie te straciły na popularności wskutek swych skrajnych dążeń. Delegaci górników, kolejarzy i innych pracowników, którzy początkowo popierali tę akcję, obecnie są wszyscy jej przeciwni wobec sprzeciwiania się robotników.

Pogrom żydowski w Berlinie.

WIEDEŃ Pisma podają, że na zachodzie Berlina zdarzyły się wybryki antyżydowskie. Jest bardzo wiele osób rannych, w c. em jedna ciężko.

Wojna meksykańsko-angielska?

WIEDEŃ — Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Waszyngtonu:

Angielski reprezentant Meksy-

ku został wezwany przez prezydenta Carranzę do opuszczenia kraju.

TELEGRAMY

Język polski w szkołach gdańskich.

BERLIN, 16.8 (radj. st. poz.) Gazyety niemieckie oburzają się na fakt, że od 1-go września r. b. rozpocznie się w szkołach ludowych w Gdańsku nauka języka polskiego. Dalej skarżą się gazety na wykupowanie przez polskich finansistów domów w Gdańsku i na to, że Polacy chcą założyć banki i inne przedsiębiorstwa przemysłowe.

Rumuni ewakuują Pokucie.

WARSZAWA. Na mocy umowy, zawartej między Polską a Rumunją, którą podpisali ze strony polskiej generał Lamezan a generał Zadik ze strony rumuńskiej, od dnia 17 bm. rozpocząć się ma ewakuacja Pokucia.

Okrucieństwa ukraińców.

Lwowska „Gazeta Poranna” donosi z Równa, że dywizja generała francuskiego Champallá dotarła po przekroczeniu Zbrucza do Wiśniowej.

Wobec morderstw dokonanych przez ukraińskich bolszewików na żołnierzach Hallera, wziętych do niewoli dywizja generała Champeau podjęła kroki odwetowe.

Dalej donosi dziennik, że w mieście Szumsku na drugim brzegu Wili dokonali bolszewicy strasznej rzezi żydów w dwóch ostatnich dniach przed swoim odwołaniem.

Niemieckie pieniądze dla Ukrainy.

KATOWICE, 15.8 „Gazeta Ludowa” donosi, iż w Rudach, w Rybnickim powiecie na G. Śląsku bawił syndyk poselstwa ukraińskiego z Berlina celem stwierdzenia szczegółów katastrofy lotniczej. Jak gazety niemieckie donoszą, miał dyplomata ukraiński oświadczyć, że była to trzecia podróż powietrzna z pieniędzmi dla Ukrainy.

Charakterystyczne rozporządzenie wydał ludrat w Raciborzu. Wzywa on ludność do zwrócenia banknotów ukraińskich jakie z zapasów, znajdujących się w łatawie, rozebrano. Kto pieniędzy nie odda, naraża się na dużą karę.

Podkomisarjat polski

BERLIN — Podkomisarjat polski w Gdańsku, który w swoim czasie był związany z rozporządzenia władz niemieckich znowu rozpoczął swe czynności.

Konferencja w Krakowie.

KRAKÓW — W ciągu dzisiejszego dnia odbył się cały szereg ważnych konferencji w sprawach ekonomicznych i bieżących, w których wzięli udział: prezydent ministrów Paderewski, minister Biliński, minister Seyda, wice-minister Byrka i inż. dr. Bernard Diamant.

Wysłanie misji sanitarnej do Polski.

PARYŻ — Pociągiem dyplomatycznym bezpośrednim udaje się do Warszawy międzysojusznicza misja lekarska celem studjowania tyfusu, oraz innych chorób epidemicznych, aby przeszkodzić rozszerzaniu się tychże do Europy zachodniej.

Celnkami misji są: amerykański pułkownik Comming, lekarz francuski dr. Viersberg, angielski dr. Buchanan, włoski dr. Castellani.

Listy gończe.

BUDA ESZT. Prokuratura budapeszteńska wytacza Beli Kohnowi i jego współnikom szereg procesów o morderstwa, o podudżanie do zbrodni i fałszowanie pieniędzy.

Wysłano za zrodniarzami listy gończe. Rząd austriacki prawdopodobnie ich wyda.

Przystąpienie Hiszpanji do Ligi narodów

Król podpisał ustawę o przystąpieniu Hiszpanji do Ligi narodów z wszelkimi postanowieniami poszczególnymi traktatu wersalskiego, odnoszącymi się organizacji pracy.

Ratyfikacja.

PARYŻ — „Le Journal” oświadcza, że prawdopodobnie w końcu bm. nastąpi

podpisanie traktatu pokojowego z Austrią niemiecką.

Strejk w Zagłębiu Dąbrowskim.

SOSNOWIEC — W Zagłębiu przygotowuje się strejk. W kopalni hr. Renarda już zastrejkowano. Bawi tu poseł Malinowski, który brał udział w dzisiejszym wiecu.

Jakie wojska zajmą Górny Śląsk?

PARYŻ — Wojska sprzymierzone, które przeznaczone do okupowania Śląska Górnego — tworzą będą jedną dywizję. Każde z państw koalicyjnych wystawi trzy bataliony.

Na Wołyniu.

LWÓW — Z frontu wołyńskiego donoszą, że ludność Wołynia z entuzjazmem wita przybywające wojsko polskie, bez względu na narodowość i wyznanie. Stan i kraju jest oplakany z powodu rabunkowej gospodarki bolszewickiej. — Znakani chłopcy ruscy niższego wieku nie pragną, jak pokoju i chleba. — Jedno i drugie spodziewają się otrzymać od polaków.

Amerykanie chcą wykupić Europę.

PARYŻ — Według doniesienia pism, zaproponowało jedno z przedsiębiorstw amerykańskich Francji roczną opłatę w kwocie miljarða franków za monopol tytoniowy, czyli o 200 milionów więcej niż wynosiła obecnie dochody z tego źródła. Minister finansów nie przyjął propozycji.

Wład. Seyda — ministrem b. dzielnicy pruskiej.

POZNAN, (Pat.) Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że naczelnik państwa podpisał nominację posła p. Władysława Seydy na ministra byłej dzielnicy pruskiej.

Podając wiadomość powyższą możemy stwierdzić, że z pewnością nie można było godniejszemu ofiarować tego stanowiska jak posłowi i członkowi komisarjatu Władysławowi Seydzie. Społeczeństwo całego b. zaboru pruskiego zna i ceni nowego ministra jako męża nieposzlakowanego charakteru, jako wybitnego znawcę stosunków prawno-administracyjnych i społecznych w naszej dzielnicy.

Wład. Seyda, urodzony w Łobżenicy 2 kwietnia 1863 r., należał do pokolenia z którego wyszli męzowie tacy jak Bernard Chrzanowski, ks. prałat Stychel, Wł. Rabski, Trąpczyński, Chłapowski Antoni i inni. Już na ławie uniwersyteckiej brał żywy udział w życiu publicznym. Jako adwokat w Krotoszynie, a później w Poznaniu, zaznaczył się wkrótce wśród plejady obrońców w licznych ówczesnych procesach politycznych, między innymi w roku 1901 w wielkim procesie poznańskim przeciwko akademikom Polakom, oskarżonym o tajne związki. W r. 1905 należał do założycieli Straży. Do Parlamentu wszedł w r. 1907 jako poseł z okręgu jarocińskiego-pleszewsko-wrzesńskiego. W Koło Polskiem zajął wkrótce stanowisko wybitne, a dowodem zaufania, jakie koledzy żywili do jego taktu, rozumu politycznego i rozważań było powołanie go na stanowisko wiceprezesa Koła w r. 1912.

Najowocniejsza i dla sprawy polskiej najbardziej doniosła działalność Wład. Seydy przypada na czas wojny. W zastępstwie nieobecnego prezesa księcia Radziwiłła obejmuje on wtenczas faktyczny ster polityki polskiej w Berlinie i w chwilach przełomowych niestrudzenie stoi na straży interesów narodowych. Jeżeli Koło Polskie przez wojnę całą nigdy nie zboczyło z drogi, wskazanej przez najgłębsze aspiracje całego narodu, jeżeli oparło się wszelkimi zakusom aktywistów i tą wytrwałością zasad nieocenioną oddało przysługi sprawie polskiej, to we wszystkim tem Wład. Seyda niepoślednią odgrywał rolę. Słusznie też w r. 1918 Koło Polskie ofiarowało mu zaszczytną godność prezesa. Stąd przez Komisarjat Nacz. Rady Lud. do stanowiska ministra dla byłej dzielnicy pruskiej droga była naturalną i wskazaną.

Nowemu ministrowi towarzyszą najlepsze życzenia najszerzych kół społeczeństwa naszego.

Sfinks rosyjski.

Czytamy w „Rozwoju” łódzkim, następujące trafne uwagi:

Od pewnego czasu łamy pism polskich rozbrzmiewają namiętną polemiką na temat teraźniejszych i przyszłych stosunków polsko-rosyjskich. Polemika ta reprezentuje zapatrywania tak biegłowo różne, że jest ona najwyraźniejszym dowodem, iż społeczeństwo jeszcze nie ustaliło sobie zdecydowanej linii wytyczonej swego stosunku do naszego wschodniego sąsiada. A jednak kwestja ta jest nad wyraz palącą i wymaga szybkiego zdecydowania się polskiej polityki państwowej w tej sprawie.

Zagadnienie to co prawda nie jest łatwym do rozwiązania. Rosja obecna — to tajemniczy sfinks, który nosi w sobie zagadkę zawiłą i trudną, obecnie prawie nierozwiązalną, swej przyszłości. Bolszewicki chaos przedstawia konglomerat wprost potwornych sprzeczności. Rzecz jasna, że panowanie rzekomej dyktatury proletariatu, w istocie najohydniejszego autokratyzmu, opartego na krwawym bezwzględny terrorze, nawet w przyzwyczajonej do knuta i szubienic Rosji nie może długo się utrzymać. Istnienie rządów panów Trockiego oraz Lenina, panowanie jego czerwonej oprichyny jest tylko chwilowe. Wcześniej czy później ta jedyna w dziejach forma rządu awanturników i obłąkańców runie i na jej gruzach powstanie nowa Rosja.

I otóż wyłania się pytanie, jaką będzie ta Rosja i jakie mamy zająć już obecnie przygotowawcze stanowisko w stosunku do niej?

Przedewszystkiem musimy uznać to za pewnik, iż nie możemy być stale na stopie wojennej ze wszystkimi swoimi sąsiadami. Trwałość i niezniszczalność polskiej państwowej budowy wymaga zabezpieczenia sobie odpowiednich sojuszków politycznych i ekonomicznych, a przedewszystkiem ułożenie jakiejś platformy możliwego współżycia z jednym z potężnych sąsiadów: Niemcami lub Rosją. Polityka polska nie może i nie powinna dopuścić do porozumienia się tych dwóch państw w kierunku wspólnej akcji przeciw polskiej, gdyż to nosiłoby dla nas poważne i groźne następstwa w swym łonie.

Wobec tego, mimo takie lub inne sentymenty, czy idiosynkrazje, musimy dokonać wyboru pomiędzy Rosją i Niemcami. Nie możemy grać roli rozdawanego chłopczyka, lecz powinniśmy trzeźwo spojrzeć w oczy przyszłości i odparować z góry ciosy, które w Polskę mogą być skierowane. Wybór ten nie jest uczuciowo miły i łatwy, gdyż za wiele doznałszyśmy krzywd od obu tych państw, abyśmy mogli przedko to zapomnieć, zarazem jest on konieczny z punktu widzenia dobra Ojczyzny naszej.

Jakie stanowisko w stosunku do Polski zajmują i zajmować będą „odrodzone” Niemcy, wiemy doskonale. Przewrotność krzyżacka nie zmieniła zupełnie swoich metod postępowania wobec polaków.

O jakimkolwiek możliwym sąsiedzkim współżyciu z państwem obłudnych Scher demanów, podstępnych Erzbergerów, brutalnych Noske'ów, łupieżczych i bandyckich Grenzschutzów niema mowy, przynajmniej w najbliższej przyszłości. Niemcy na długo jeszcze pozostaną naszym najzaciętszym i najniebezpieczniejszym wrogiem, a myśli o odebraniu Polsce ziem, wydartych krzyżactwu, nie prędko się wyrzekną...

Wobec tego wybór jest łatwy i wyraźny: państwo polskie w imię dobra i spokoju swej przyszłości winno starać się o twejście w porozumienie z Rosją antybolszewicką. Wzajemian za pomoc w walce z bolszewizmem już obecnie, póki jeszcze zwycięstwo nie rozpętało szalu nacjonalizmu wielkorusyjskiego, zmusić ją do uznania stanu posiadania Polski na Wschodzie i w ten sposób postawić ową Rosję w przyszłości przed faktem dokonanym.

Polska w tej chwili na wiele atutów, którymi może zaszczaćować zbyt imperjalistyczne zapędy szowinistów rosyjskich. Właśnie więc obecnie, gdy atuty te trzymamy w rękach, powinniśmy rozpocząć grę dyplomatyczną z Rosją antybolszewicką. Zapóźno będzie już wówczas, gdy pomoc Polski po upadku bolszewizmu stanie się zbędną i wobec tego tracimy tak ważny argument przeciw zakusom imperjalizmu rosyjskiego, zapóźno będzie również wówczas, gdy symbolizujące się w akcji ks. Lwowa usiłowania Niemiec wejścia w porozumienie z Rosją

zostaną uwieńczone sojuszem prusko-rosyjskim...

Prasa lewicowa występuje zapalczywie przeciw jakimkolwiek kontaktom z Rosją Kołczaka i Denikina. Piętnuje ona wszelkie usiłowania dyplomatycznych sto sunków z nią, jako objaw „zwycięstwa reakcji”. Stanowisko to jest zupełnie zrozumiałe. Kołczak i Denikin walczą z bolszewizmem, a nasi wywrotowcy, mimo oficjalne enuncjacje i oświadczenia, zbyt wyraźną czują sympatję do komunizmu, aby nie protestowali przeciwko ułatwieniu zwalczania go, ale polska racja stanu nie może się liczyć z sympatjami lub animozjami pewnych kółek czy koterji...

Rosja przyszłości jest sfinksem. Powinniśmy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby ten sfinks nie przyniósł nam zbyt niemiłych i bolesnych niespodzianek.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Polacy w Gdańsku.

Statystyka niemiecka wykazywała w Gdańsku zaledwie 1 proc. polaków i na tej podstawie miasto Gdańsk uważane było za czysto niemieckie.

Okazuje się jednak, że przeważna część polaków, uzależnionych od pracodawców lub władz niemieckich, wprost nie miała możności przyznać się otwarcie do polskości.

Obecnie, gdy nadechodzi moment zwrotu Polsce jej dawnych dzielnic polscy — według wyrażenia nadburmistrza Sahma podczas obrad nad projektem konstytucji — mnożą się jak grzyby po deszczu.

Już obecnie liczą 20 proc. polaków w Gdańsku. W dokach i warsztatach urzędowych na 6 tysięcy robotników jest 2 tysiące polaków.

Powrót Paderewskiego.

Dziś w południe powrócił do Warszawy z podróży do Krakowa p. prezes min. I. Paderewski.

W godzinę po powrocie p. prezes ministrów udał się do ministerjum spraw zagranicznych, gdzie odbyła się konferencja z p. wice-ministrem Skrzyńskim.

Misje koalicyjne.

W najbliższych dniach — jak nas informują — oczekiwany jest przyjazd kilku misji koalicyjnych. Jedną z nich przybyła dziś.

Może nareszcie zjawia się też delegacje przeznaczone do ziem polskich, na których ma się odbyć głosowanie ludowe w kwestji przynależności państwowej.

Objęcie administracji tymczasowej tych ziem przez delegacje kongresowe jest sprawą nad wyraz nagłą.

O kult pracy.

Sto lat z górą Polska rozdarta na części, znosiła straszliwe uciski polityczny i gospodarczy. Wier cały zaborcy, hamując naturalny rozwój, eksploatowali kraj niemiłosiernie.

Przyszła wojna światowa i przez pięć lat ziemie Polskie stały się terenem olbrzymich zapasów.

Tysiące wsi i miast legło w gruzach, znikając z powierzchni ziemi zostawiały mieszkańców swych bezdomnych, zrujnowanych — na dalsze okropności wojny.

Przemysł i rolnictwo polskie haniebnie przez zaborców zostały ograbione, zniszczone, lub wywieziono — maszyny, towary, surowce, inwentarz, zwłaszcza konie, wszystko, to spowodowało upadek przemysłu, także rolnictwa — a za tem brak chleba — głód.

Wojna doprowadziła kraj do okropnej nędzy — setki tysięcy robotników bez pracy, głodujących — podobny los spotkał inteligencję miejską.

Miecz zagłady zawisł nad milionami ludności, śmierć zbiera obfite żniwo.

Przemarsze i postoje olbrzymich armji siałły zwyrodnienie moralne w pośród mas. Różne zaś hjeny ludzkie korzystając z zamętu wojennego i ciężkiego położenia jęły uprawiać ku wielkiej swej korzyści najohydniejszy wyzysk i spekulację, potęgując drożyznę, głód i nędzę.

Tak zrujnowana i złupiona Polska odzyskuje niepodległość swą. Położenie społeczno-polityczne i gospodarcze Polski w samym zaraniu jest zgoła niełatwe. Czeka nas olbrzymia praca odbudowy

kraju zniszczonego, przede wszystkim państwowości własnej i więc silnej armji i zdolnego rządu t. d., dalej podniesienie rolnictwa, odbudowa przemysłu a także dzwignięcie wielkiego gmachu szkolnictwa kultury narodowej.

Zadanie nasze jest tem trudniejsze, że musimy współzawodniczyć z krajami, którym wojna mniej dała się we znaki, i narodami, dawniej i mocniej od nas zorganizowanymi.

Żeby Polska olbrzymiej pracy swej dokonać rychło i gruntownie mogła — trzeba by cały naród zadania tej pracy poważnie sobie uświadamiał i solidarnie, uzbiorwszy się w siłę woli i wytrwałość, jął się pracy i bez przerwy ją prowadził.

Teoria ekonomiczna głosi, że podstawą wszelkich wartości jest praca, choć są ludzie, którzy temu twierdzeniu mocno przeczą. Prawdą niezbitą jest, że kraje bogate, odznaczające się dobrobytem ludności, bogactwo, swe zawdzięczają wyjątkowej pracy.

Klasycznym tego przykładem jest kraj olbrzymich bogactw Ameryka. Intensywność pracy napiecie sił duchowych i fizycznych obywatela Stanów Zjednoczonych wielokrotnie przewyższa intensywność pracy obywatela polski. Wniosek z tego taki, że obywatel Ameryki wytwarza wszelkiego dobra bez porównania więcej niż obywatel polski. Dlatego też skala zamożności obywatela Ameryki jest o wiele większą niż u nas.

Pracowitością odznacza się też sąsiad nasz najbliższy nieubłagany wróg i współzawodnik nasz — naród niemiecki. Dziś Niemcy rozgromione, mające wypłacać olbrzymie odszkodowanie — ratunek swój widzą w pracy wytrwałej. Już dziś poważnie myślą o organizacji i zwiększeniu wydajności pracy.

Przyszłość państwa polskiego i jego bogactwa zależą będzie od pracowitości obywateli polski.

Dziś niestety pracowitość nasza nie jest wydajna, nie umiemy pracować intensywnie i wytrwale. Przede wszystkim nie posiadamy umiejętności pracy, za mało doświadczenia mamy przygotowania. Wojna ten stan rzeczy wielce pogorszyła.

Kłeska zniszczenia wojennego, ogromnej masie ludzi odebrała warstwą, do którego była przygotowana, do którego się przyzwyczaili, a często ukochała. Inna znow także liczna gromada ludzka paskarstwem lub innymi sposobami zrobiła czasu wojny nie lada miliony. Wszystko to wraz z przykładem rewolucji rosyjskiej wytworzyło panującą dziś niepodzielnie zasadę — jaknajmniej pracować a brać jaknajwięcej wynagrodzenia.

Zdobytą niewielką nakładem pracy i energii — grosz, zwłaszcza przy niskim poziomie kulturalnym nie przynosi pożytku krajowi, bowiem nie idzie na pomnożenie bogactwa obywateli, raczej przyczynia się do zaufania ich moralnego i fizycznego przez alkohol i pseudozabawę.

Możemy tłumaczyć smutne objawy niechęci do pracy i wysiłku wszelkiego, jako bezpośrednie następstwa wielkiej wojny — ale mało nam to w rzeczywistości pomoże. Czas najwyższy zabrać się społeczeństwu Polskiemu do pracy rzetelnej, pracy wyjątkowej.

Inaczej w Polsce niepodległej popadniemy w srogą zależność ekonomiczną od obcych.

„Jaknajmniej pracować, jaknajwięcej zyskać” — oto naczelne hasło nie tyle teoretyczne, ile praktyczne bolszewizmu rosyjskiego. Zastosowanie tego hasła doprowadziło do mordów, grabieży, a w ostateczności głodu i nędzy bezbrzeżnej w państwie bolszewickim. Dziś już dyktatorzy bolszewicy walczą z nim — znosząc ukazami swymi sześciogodzinny dzień pracy, nakładając na pracowników srogi karę za strejk i wszelkie lekceważenie swych obowiązków.

Nam potrzeba pracy twórczej, wydajnej na modłę amerykańską. Droga pracy wyjątkowej to jedyna droga do szczęścia i dobrobytu obywateli i siły państwowej Polski.

dnio tu w Częstochowie jak i w Zagłębiu, zainteresowani wypadkami dnia wczorajszego.

Zajdzie w niedalekiej chwili potrzeba okazania pomocy orężnej braciom z poza kordonu.

Tam na wschodniej rubież setki tysięcy braci naszych walczą mężnie i swyciesko w szeregach. Odradzają się święte tradycje naszego rycerstwa, które potrafiło dzielnie bronić granic ojczyzny przed tureczynem i tatarzynem.

Czyżby dzisiejsze pokolenie miało pozostać w tyle?

Dalej więc do broni, bracie robotniku, a stwierzysz tem solidarność z robotnikami górnośląskimi, który już chwycił za oskard i młot i wykuwa sobie nowe życie i odnajduje stare drogi do swojej utraconej od setek lat ojczyzny, dzisiaj wolnej i jednoczącej się coraz bardziej i coraz zrzeczaj.

Wstępujcie ochotczo do szeregów wojskowych ku obronie Śląska Górnego! Ani godziny zwłoki ani żadnego spóźnienia, bo Ojczyzna woła.

Kino legjonów.

Podchorąży Kossowski i plutonowy Gawędzki weszli w porozumienie z dyrektorem Kineoteatru Szkolnego w celu zorganizowania, obok szkolnych przedstawień kinematograficznych i przedstawień specjalnie dla armji.

Treść przedstawień ma obejmować sztuki o treści etycznej, kształcącej a zarazem rozświecającej szare życie żołnierza na postępie w naszym mieście. — Pierwszy spektakl projektowany jest na przyszłą sobotę.

Przejechanie.

Onegdaj popołudniu furgon od woźna a chleba na ulicy Krakowskiej przejechał pięcioletniego chłopca z ulicy Małej — ciężko rannego odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie walczy ze śmiercią.

Pogoda.

Od kilku dni po ciągłych deszczach, nareszcie, ustąpiła siła do pewnego stopnia pogoda, co daje możność posiadaczom i właścicielom gruntów do pogodnego sprzętu zboża. To też poza miastem w roboty przy zwożeniu zboża do stodoł.

Dowiadujemy się, że ci z gospodarzy, którzy nie spieszyli się tak bardzo ze sprzętem, a odczekali do pogody, obecnie nie narzekają i mają lepszy zbiór.

Z teatru.

Jak się dowiadujemy dyrekcja koncertowa p. Edw. Lange, urzędująca w najbliższych dniach koncert z p. Ignacem Dygasem art. oper. Warszawskiej, oraz znanym naszym mistrzem Frenklem.

Jak również powyższa dyrekcja sprawadza p. Lucy Messal królową operetki Warszawskiej, która wystąpi w jednoaktówce i dziele koncertowym.

Brak dorożek.

Dochodzą nas wieści, iż w godzinach wieczornych i nocnych, zwłaszcza przy niepogodzie, na stacji wiedeńskiej, daje się odczuwać zupełny brak dorożek. Zdarza się, iż przyjeżdżając pasażerowie, zmuszeni są prosić posłańców wyszukiwać dorożki na mieście.

Kursy gospodarstwa kobiecego w Częstochowie.

Wojna się kończy. Ojczyzna nasza powstała z wiekowej męki, powstała do stojna i wielka ale osłabiona i niepewna swych ruchów. Wielu rodaków naszych, kochających Polskę, ale mało wierzących w nasze siły ekonomiczne, patrzy z drżeniem w przyszłość. Olbrzymie katalizmy wstrząsały w ostatnich czasach nami — ale jakoś przetrwaliśmy. Przetrwamy i dalej, lecz nie tylko trwać musimy, ale i budować, nie tylko kraj podtrzymywać, ale i poprowadzić na szczyty chwały i potęgi. Do roboty tej musimy się brać wszyscy i z natchnieniem sił i umysłów z poczuciem ciężkości na nas odpowiedzialności. Praca ma być zbawczynią narodu naszego. Do pracy woła dziś ojczyzna wszystkie swe dzieci, do pracy nad podniesieniem drobnym nawet gospodarstw domowych musimy się zabrać my kobiety. Całe działy gospodarstwa kobiecego leżą u nas odłogiem. Całe działy niewyżyskane oczekują umiejętności rąk. Nieułomność i brak

z BENDKOWSKICH STANISŁAWA SZEWCZYKOWA

w powrocie z Rósi do Ojczyzny zmarła na serce dnia 20 lipca przeżywszy lat 28 zwłoki pogrzebane w Nowosyjsku.

Za spokój zmarłej odprawione będzie nabożeństwo żałobne i w Kościele 8-go Zygmunta w piątek 22 sierpnia o godz. 9 rano Na nabożeństwo zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych, pozostali w głębokim smutku i rozpacz

Rodzic e mąż i dzieci.

oszczędności w zwykłych domowych zabiegach naraża nas na olbrzymie straty. Chcąc złemu zaradzić i chętnym przyjść z pomocą przy Związku kółek rolniczych w Warszawie powstała sekcja kół gospodyń wiejskich. Sekcja ta ma od roku już wydział w Częstochowie. Trzynastu kół kobiecych w powiecie prowadzi energiczną a miejscami nader wydajną pracę. Pragnąc jednak i Częstochowski gospodyniom przyjść z pomocą, wydział organizuje w tę środę, czwartek i piątek 3-dniowe kursy gospodarstwa kobiecego, gdzie obok teorii będą dane praktyczne wskazówki. Kursami kierować będzie panna Borysewiczówna, urzennica znanej w Polsce, gospodyni, pani Paderewskiej, żony prezydenta. Kursy rozpoczynają się w środę, tj. dzisiaj. Program następujący: Drób — ogólne zasady hodowli drobiu w Polsce, choroby i ich leczenie, rasy, przyszłość hodowli drobiu. Wędliny lasewskie, pieczenie ciasta, porządek w gospodarstwie domowym, niektóre praktyczne przepisy w gospodarstwie domowym, przechowywanie warzyw przez zimę. Hodowla kwiatów pokojowych, hygiena kobieca. Rano będą wykłady (III Aleja 62) od 9—1. Po południu wskazówki praktyczne.

Przewodnicząca Helena Łacka.

Sekretarka A. Kanigowska.

Strój narodowy.

Zamiar wprowadzenia stroju narodowego dla kobiet, jako ubrania codziennego, nie jest rzeczą nową. Myślano o tem już nieraz, zawsze jednak strój ten, mający cechy pewnej wystawności przez krój rękawów z wylotami, nie przyjmował się na stałe, pojawiając się jedynie przy uroczystościach i występach narodowych, jako strój świąteczny. Dziś może więcej niż dawniej, myślimy o odrzuceniu obcej mody, a zaznaczeniu cech narodowych w ubraniu, mianowicie dla młodzieży. Należałoby w pierwszym rzędzie mundurkom szkolnym dla chłopców nadać tę cechę przez barwę, wypustki i kształt czapek. Dla panienek pomysłałoby już o tem, zaczynając od nakrycia głowy, które jest zawsze najcharakterystyczniejszą częścią ubrania. Konfederatki, które Spółka „Wanda i Warta” w Krakowie wprowadza, znajdują zapewne szerokie zastosowanie w zakładach naukowych, zastępując międzynarodowe marynarki, a kolorowe wypustki dla rozróżnienia zakładów, bardzo będą praktyczne. Konfederatka każda młodą twarz wdzięcznie zdobi, zapewne też nie tylko młodzież żeńską, ale i panie tę polską modę przyjmą z ochotą.

Na posiedzenia Rady Miejskiej.

Przypominamy osobom interesującym, iż tyczący sobie być obecnym na posiedzeniach Rady miejskiej, winni w godzinach biurowych zgłosić się do Magistratu w celu otrzymania biletu wejścia wydawanego każdorazowo na żądanie bez płatnie. Bez takiego biletu wejścia, wstęp na posiedzenia rady miejskiej jest wzbroniony.

Kartofle nadeszły.

Dochodzą nam, iż wczoraj nadeszło do Częstochowy 32 wagony kartofli, przeznaczonych dla kontyngentu miejskiego.

Przemysłowcy amerykańscy

w Częstochowie.

Wczoraj bawiła w Częstochowie delegacja kapitalistów przedsiębiorców amerykańskich z Balt i w osobach Mr. Edwarda Bonhona, Erra B. Whitmana, inż. Ludwika Henryka Szules.

Dłuższy czas panowie ci konferowali z władzami ministerjalnymi na temat zaprowadzenia w Częstochowie pewnych najpotrzebniejszych inwestycji miejskich, jak tramwajów, teatru itp.

Konsorcjum amerykańskie, które ma zająć się tego rodzaju przedsięwzięciem rozporządza kapitałem 2 milionów marek.

Przyjazd Ludwikowskiego do Częstochowy.

Sala teatru „Polonia” drżać będzie ze śmiechu w sobotę 23 i w niedzielę

24 bm. z powodu występów najlepszego humoru sty Ludwikowskiego z jego wybitnym zespołem.

Bilety sprzedaje cukiernia p. F. Dziach.

Z Rady miejskiej.

Jutro, we czwartek 21 bm. o g. 7 i półwiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, którego porządek obrad zapowiada:

- 1) Wnioski Magistratu w sprawie wydawania kartek na perady bezpłatne do ambulatorjum miejskiego.
- 2) Dalszy ciąg sprawowania r. Hlaski ze Zjazdu związku miast.
- 3) Sprawa wycofania komisów.
- 4) Projekt regulaminu dla delegacji.
- 5) O kosztach za aparaty telefoniczne dla lekarzy szpitali miejskich i lekarza miejskiego.
- 6) Wniosek r. Federmana i tow. w sprawie zajść w dniu 27 maja r. b.
- 7) Uchwała Delegacji robot publicznych z dnia 17/VI rb. o przyznaniu swrotu kosztów, poniesionych przez Radę delegatów robotniczych od 0,2—1,16 rb.
- 8) Wniosek Magistratu w sprawie podniesienia kosztu utrzymania chorych w szpitalu żydowskim do mk. 8.50 z dn. 1.7 rb.
- 9) Wniosek Magistratu o uchwalenie krypty dla mikroskopistki przy rzeźni miejskiej.
- 10) Prośba sekwestratorów o podniesienie pensji.
- 11) O podniesienie opłaty dziennej do mk. 8 za leczenie położnic w lecznicy dr. Nowaka.
- 12) Projekt konserwatora okręgowego Ministerstwa Sztuki—o utworzenie sekcji dla spraw kulturalno-artystycznych.
- 13) Sprawa podwyższenia pensji kierownikowi robot publicznych.
- 14) Wniosek Magistratu o podniesienie kosztów utrzymania w przytułku św. Antoniego do mk. 5 dziennie.
- 15) Sprawa pobierania mk. 50 za koszty pogrzebu.

Sprawozdanie

z „dnia znaczka” Sodalitji Marjańskiej.

Podajemy do wiadomości ogółu, iż kwesta, którą urządza Sodalitja Marjańska na ulicach naszego miasta dała następujące rezultaty:

Wydatki:	
znoszek	175.—
szpilki	80.—
worki	29 50
razem	284 50

Zebrało:	
marek	4655.70
rubli	477.50
koron	78.50
razem	4988.52 fen.
wydatki	284 50
czysty zysk	4764.02

Osobom, które się przyczyniły do niesienia pomocy najbiedniejszym Zarząd Sodalitji Marjańskiej składa serdeczne „Bóg zapłać”

Zarząd.

Ile podpisano pożyczki?

W Częstochowskim Oddziale Banku Handlowego w Warszawie w dniu 178 podpisało 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego 2 osoby miejscowe na sumę rb. 400, kr. 1200, mk. —.—; 4 osoby zamiejscowe rb. 27400, mk. —.—

Z baraków na Stradomiu.

Niemcy, uciekając z Polski, pozostawili po sobie wiele miłych i niemiłych pamiątek. Do niemiłych zaliczamy: zubożenie, zniszczenie i wygłodzenie; do miłych zaś, a raczej pożytecznych: drogi, szosy i urządzanie wojskowe.

Częstochowie zostawiła wspaniale urządzone baraki kąpielowe i odświeżające na stradomiu. Budowali je widać na lata całe, bo wszystko jest tak solidnie konstruowane, że wychodzi poza ramy zwykłego provizorium.

Jakiś czas prowadziło tu gospodarstwo miasto, a od 26 listopada ub. r. przeszły

KRONIKA.

Do braci robotników!

Zdaje się, nadchodzi godzina ważnych wydarzeń na granicy Górnośląska. Jesteśmy bezpośred-

baraki pod zarząd państwowy. Komisarzem do spraw jeńców, uchodźców i robotników został p. A. Januszewski, który do dzisiejszego dnia te obowiązki pełni.

Mielimy możność obejrzyć w poniedziałek baraki stradomskie. Trzeba tu podziwiać zaprowadzony ład i porządek usunięcie wielu rupiec i przystosowanie baraków do bieżących potrzeb. Nie dziwnego, że dzieło praktyczności niemieckiej nie zostało zniszczone, gdyż komisarz zamiast używać letnich wywczasów osobiście pilnuje wykonania planów, jakie sobie nakreślił, chcąc ratować dla naszego miasta zabytek pruskiej czystości.

Przez baraki, od chwili przyjęcia ich przez rząd polski, przeszło już 70 tysięcy jeńców, uchodźców i robotników, którzy tu byli wykapani, odwzemi i nakarmieni.

Spodziewane są jeszcze, i to w niedługim czasie, wielkie masy reemigrantów z Francji i Niemiec, a po za tem trzeba mieć na względzie jeszcze demobilizację wojsk.

W tej chwili w barakach funkcjonują kąpiele dla żołnierzy i osobne dla rodzin, w których pojawił się tyfus, lub inna epidemiczna choroba. Żołnierzy kąpie się i odwzemi blisko 20.000 miesięcznie, ludność zarażoną chorobą przeszło 2000 osób miesięcznie. Na ogół baraki są w stanie oczyścić i wykapać 4 tysiące osób dziennie.

Są tu i wspaniałe pralnie mechaniczne które doskonale piorą białe. Zdałoby się, żeby wszystkie szpitale i zakłady publiczne, prały tutaj i tańszym kosztem i dokładniej swoją białe. A i prywatne osoby mogłyby to samo robić, tembardziej, że żadnych zarasków pralni te nie utrzymują.

Znajdujemy tu wzorowe kuchnie, w których się gotuje pokarm dla jeńców i uchodźców.

Jednym słowem, że baraki mają przed sobą wielkie zadanie: oczyścić i przychodzący człowiek, który wskutek złych warunków życia porósł w brud i wzbogacił się w żywy inwentarz, przywrócić mu obraz i podobieństwo boże, a zdmieć to, co go wstrętnem zwierzęciem czyni.

Ujęcie bandytów.

Wczorajszej nocy w okolicach Olsztyna policja komunalna ujęła 2 głośnych bandytów, którzy w swoim czasie operowali i organizowali głośne napady i rabunki na Zawodzie.

Wiadomości giełdowe.

Na giełdzie warszawskiej zanotowano wczoraj następujący kurs pieniędzy.
Ruble carskie pięćsetki 108.75—107.75
„dumskie“ ózce 47.50. Korony 49.80—49.80
franki 301.25 — 301, funty 99.50 — —
dolary 20.81

—(x)—

Życie kraju.

Sprawa rolna w lubelskiem.

Na podstawie sprawozdania Inspektora Pracy w Lublinie — Ministerstwa Paacy i Opieki Społecznej — stosunki rolne w Lubelszczyźnie przedstawiają się, jak następuje:

Powiat Hrubieszowski. Wszystkie sprawy między pracownikami rolnymi a właścicielami ziemskimi zostały zlikwidowane. Z emniamie przyjęła ugodę Lubelska.

Strajki zbiorowe nie są przewidywane. W niektórych majątkach zlikwidowano strajki chładzki.

Powiat Zamojski. Stosunki naogół normalne. Ziemianie w znacznej mierze dotrzymują warunków ugody lubelskiej. Zatargi likwidują się głównie drogą polubowną. W Zamościu Komisja Rozjemcza czasowo ukończyła swe czynności; akta złożono w Inspektoracie w Lublinie.

Powiat Biłgorajski. Służba nieorganizowana. Związku zawodowego nie ma. Komisja Rozjemcza nie funkcjonuje. Poszczególne wypadki załatwia Komisarz Rządowy lub wpływa do Inspektora Pracy. Warunki ugody lubelskiej przez ziemian nie dotrzymywane. Powiat wyjątkowo biedny. Fermentu zbiorowego wśród służby nie wyczuwa się.

Powiat Janowski. Poszczególne zatargi były załatwiane przez Inspektora Pracy drogą Komisji Rozjemczej, która, dla dobra obu stron, zdołała stosunki powiatu ułożyć zupełnie normalnie, co udało się dzięki dobrej woli obu stron i szczególnie obywatelskiej działalności właściciela majątku, p. Swidy. Wskutek wyczerpania spraw w powiecie i załatwienia zatargów i sporów. Komisja Rozjemcza została zlikwidowana.

W szeregu majątków przeprowadzono inspekcje z ramienia Inspektora Pracy, przy udziale delegatów Związku ziemian i Związku zawodowego robotników.

Powiat Tomaszowski. Liczne zażalenia służby folwarcznej z powodu niedotrzymania warunków ugody przez ziemian oraz zwalniania ze służby. Sprawy sporne załatwiają się polubownie, przy

interwencji Inspektoratu Pracy oraz przez Komisję Rozjemczą. Najbardziej zaostrowane stosunki w majątku „Cześniki“, własność p. Sierakowskiego, z powodu zwolnienia i eksmitowania 23 rolników. Sprawa Cześnik dotychczas nieuregulowana z powodu nieustępliwego stanowiska administratora majątku. Strajki nie są przewidywane.

Nowa ofiara Tatr.

Śmierć krakowskiej artystki. Pięty z rzędu wypadek.

Dnia 13 bm. o godz. 6.30 wieczorem spadła z Nosala, w poszukiwaniu za szarotkami Wanda Szabelska lat 22, adepta sztuki oprowej z Krakowa.

Nieszczęśliwa ofiara poniosła śmierć na miejscu.

Pogotowie ratunkowe zniósł już tylko zimne i okrutnie pokaleczone zwłoki do kostnicy. Jest to już w bieżącym roku piąty z rzędu poważny wypadek w Tatrach.

Doktor medycyny EDWIN PETRYKAT

b. lekarz kliniki Prof. Lassa

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz.

w niedzielę i święta od 9—12 godz.

ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkoła) 61 piętro

w Częstochowie

Ziemniaki.

Biuo Centralne Wyd. Agr. Magistratu (II Aleja 34) wydaje ziemniaki kooperatywom, sklepom spożywczym i bazarom warzywnym w dowolnych ilościach po niższej cenie do sprzedaży ludności i miasta.

TEATR „ODEON”

ul. Panny M. Nr. 27.

Program od środę 20 do piątku 22 sierpnia

Dla młodzieży wejście dozwolone

Tylko 3 dni

DRAMAT W CYRKU JANAYA

Wspaniałe widowiska cyrkowe. Tańce indyjskie. Udział słoni, lwów, tygrysów. Niezwykły temat.

Niebywała wystawa.

Wspaniałe widowiska cyrkowe.

Tańce indyjskie.

Udział słoni, lwów, tygrysów.

Niezwykły temat.

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji № 19.

Program od poniedziałku 18 do piątku 22 sierpnia r. b. włącznie.

MACISTES ZAKOCHANY

Dzieje pełne epizodów dramatycznych i komicznych, najświeższego na kuli ziemskiej człowieka w sensacyjnym dramacie w 6-ciu w aktach wszechświatowej wytwórni włoskiej, ITAL-FILM w TURYNIE.

UAGA: Obraz powyższy cieszył się wielkim powodzeniem przez dwa tygodnie w największym teatrze Coliseum w Warszawie.

Z powodu nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc niepodwyższone

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyрекcją Jerzego Bursika.

ANONS: Wkrótce demonstrowany będzie wielki dramat w 6-ciu aktach podług nieśmiertelnego dzieła Wiktora Hugo

PRACOWNICY MORZA

Biuro techniczne

„PROMIEN”

II Aleja 30 telefon 24.

Wykonywa instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i przyłączenia do sieci miejskiej. Posiada na składzie: żyrandole, lampy biurowe, stołowe, buduarowe, wszelkie artykuły elektrotechniczne, motory, dynamomaszyny, pasy i smary. Smary sprzedaje się począwszy od funta.

Założono w 1914 roku

Kursa maturalne Kraków, Karmelicka 56 II p.

rozpoczynają się wykłady dnia 1 września.

Kursa obejmują: 1. Kurs roczny i dwuletni, przygotowujące do egzaminu dojrzałości w gimnazjum realnem, klasycznem i w szkole realnej

2. Kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego do 9-iej klasy rządowej szkoły średniej. 3. Kurs języków niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

Zgłoszenia i info macje pod adresem W. TYRANKIEWICZ Karmelicka 6.

Doktor
Stefan Puryński
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8—11 r. i od 3—7 wiecz.
Częstochowa ul. Kilińskiego № 5
(Piętna) I piętro

Techniczka-dentystyczna

poszukuje posady, może być na wyjazd. Wiadomość w Redakcji

Zakład prowadzony od 4 ch lat w mieście gubernialnym do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Kilińskiego 19 m 7 od 11-12 po poł

Do sprzedania 2 kufry do przechowywania rzeczy Aleja 33 m 15

Owoce z ogrodu do sprzedania Raków Słazak